

Czy kobieta może nauczać?

Na tych **dwóch** poniższych **wersetach** buduje się dziś teorie, które próbują zamykać usta wszystkim wierzącym, gorliwym kobietom i powodują wiele nienawiści do każdej kobiety, która tylko ośmieli się otworzyć usta lub coś napisać odnośnie Słowa YHWH.

Popatrzmy na te wersety.

Pierwszy:

1 Tym 2:9: „*Podobnie też **kobiety (liczba mnoga)** niech się zdobią ubiorem przyzwoitym, ze wstydlivością i umiarem, nie z zaplatanymi włosami albo złotem, albo perłami, albo kosztownymi strojami; Lecz dobrymi uczynkami, jak przystoi kobietom (**liczba mnoga**), które uznają się za pobożne.*

***Kobieta (liczba pojedyncza)** niech się uczy w cichości, w pełnej uległości. Nie pozwalam zaś **kobiecie (liczba pojedyncza)** nauczać ani mieć władzy nad mężczyzną, lecz aby trwała w cichości. Bo Adam został stworzony najpierw, potem Ewa (...) Lecz będzie zbawiona przez rodzenie dzieci, jeśli zostaną w wierze (**liczba mnoga – czyli jako rodzina?**), miłości i świętości z umiarem.*”

Zwróćmy uwagę, że Paweł najpierw używa liczby mnogiej, a potem przechodzi do liczby pojedynczej: ta – konkretna kobieta – co lepiej widać w języku angielskim, z przedrostkiem „the”.

Czy jest możliwe, że Paweł adresował te słowa do jakiejś **konkretnej kobiety**, która wynosiła się nad męża – miała władzę nad mężem, o czym świadczy dalsza część listu, kiedy Paweł wspomina, że najpierw był Adam, a potem Ewa? Kojarzy się to z Jezebel, która panowała nad Achabem, a w **Obj 2:20** mamy nawet podobne słownictwo.

Ta kobieta miała też dzieci, jak widzimy, więc to jeszcze mocniej przemawia za jakąś konkretną kobietą, bo nie każda kobieta ma dzieci (i męża). I kobiety nie zyskują zbawienia z rodzenia dzieci, ale tak samo jak mężczyźni – z wiary w Yahuszę.

Drugi werset:

1 Kor 14:34: „***Kobiety wasze niech milczą w zborach; albowiem nie pozwala się im mówić, lecz mają być podporządkowane, tak jak mówi Prawo.***”

Czy te słowa Pawła dotyczą wszystkich kobiet, czy tylko „**waszych kobiet z Koryntu**”?

(Trochę o kobietach z Koryntu: <https://t4pl.com/wp-content/uploads/2023/07/Nakrywanie-glowy-przez-kobiety.pdf>)

Wiemy, że Paweł był znawcą Tory i nie powiedziałby niczego, co jest sprzeczne z Torą.

Czy zatem znajdziemy w Torze jakiś zakaz, który mówi, że zabrania się wszystkim kobietom nauczać lub odzywać? Nie przypominam sobie. Wręcz odwrotnie – widzimy wiele kobiet, które prorokowały, czy były liderkami i sługami YHWH (Sara, Rachela, Rebeka, Miriam, Rut, Rachab, Debora, Estera, ...).

Także w Nowym Testamencie widzimy Yahuszę, ciągle otoczonego kobietami.

Z Samarytanki Yahusha uczynił apostołkę, która pobiegła do miasta, by głosić Mesjasza.
Kobiety były zawsze blisko Yahushy, jak siostry Łazarza.
Kobiety dawane były jako przykład dla faryzeuszy, jak ta, która olejkiem polała nogi Yahushy.
Kobiety stały wytrwale do końca, kiedy Yahusha był krzyżowany, podczas kiedy większość uczniów Yahushy po prostu uciekła ze strachu.
Kobiety jako pierwsze głosiły zmartwychwstanie Yahushy.
Kobiety miały pozycje w zgromadzeniach jako liderki – Pryscyla czy diakonisa Feba.

I czy słowa Yahushy z **Mt 28:19** są skierowane tylko do mężczyzn???: „*Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody...*”

A co zrobić z tym werselem – **Gal 3:28**: „*Nie ma Żyda ani Greka, nie ma niewolnika ani wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety; wszyscy bowiem jedno jesteście w Mesjaszu Yahushy.*”

A te wersety?

Lk 2:36: „*I była też Anna prorokini, córka Fanuela, z plemienia Aser, która była bardzo posunięta w swoich dniach, a od czasu swojego panieństwa żyła siedem lat ze swoim mężem. A ta była wdową, mającą około osiemdziesiąt cztery lata, która nie opuszczała świątyni, w postach i w błaganiach służąc Bogu, w nocy i we dnie. Ta też, w tej godzinie stanęła obok i dziękowała Panu, i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Jerozolimie.*”

Dz 21:9: „*A ten miał cztery córki, panny, które prorokowały.*”

Ps 107:1: „*Wystawiajcie JHWH, albowiem jest dobry, albowiem miłosierdzie Jego trwa na wieki! Niech mówią to odkupieni przez YHWH, ci, których odkupił z ręki wroga;*”

Ps 150:6: „*Niech wszystko, co oddycha, chwali YHWH. Chwalcie YHWH!*”

Popatrzmy jeszcze, co mówi Tora i apostołowie o **podporządkowaniu żony wobec męża**: „*... podporządkowane, tak jak mówi Prawo.*”:

Rdz 3:16: „*Natomiast do kobiety powiedział: Bądź pewna, że pomnożę twój trud i ból rodzenia. W bólach będziesz rodziła dzieci, na mężu będziesz skupiać pragnienia - a on będzie nad tobą panował.*”

1 Piotra 3:1: „*Podobnie i żony, bądźcie uległe swoim mężom, aby nawet jeśli niektórzy z nich są nieposłuszni Słowu, dzięki postępowaniu swych żon, bez słowa zostali pozyskani, Bo zaobserwowali wasze czyste postępowanie w bojaźni Bożej... Tak Sara była uległa Abrahamowi, nazywając go panem. Jej dziećmi stałyście się wy, czyniąc dobro i nie lękając się niczego straszego.*”

Ef 5:22: „*Żony, bądźcie uległe swoim mężom, jak Panu; Mąż bowiem jest głową żony, jak Chrystus głową Kościoła; On też jest Zbawicielem ciała. Ale tak, jak Kościół uległy jest Chrystusowi, tak i żony własnym mężom we wszystkim. Mężowie, miłujcie swoje żony, tak jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie,...*”

Ef 5:33: „*Jednakże niech każdy z was z osobna miłuje swoją żonę jak siebie samego, a żona niech ma głęboki respekt wobec swojego męża.*”

Opisany tu jest naturalny **porządek rzeczy w relacjach „żona – mąż”**, który jednak **nie zamyka ust żadnej kobiecie**. Chodzi o relacje, o szacunek, o uległość, o miłość, o bojaźń YHWH.

A jak to jest, kiedy **kobieta ma niewierzącego męża** lub **jest wdową** lub **kobietą niezamężną**?

Czy wtedy nie powinna być po prostu posłuszna nakazom Yahushy, który mówi:

Mt 28:19: „*Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody... Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem.*”

Bo – **Gal 3:28:** „*I nie ma Żyda ani Greka; nie ma niewolnika ani wolnego; nie ma mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jednym jesteście w Chrystusie Jezusie.*”

Skoro **jesteśmy jedno** i skoro **mamy iść i nauczać wszystkie narody**, to dlaczego tak wielu próbuje zamykać usta kobietom? Czym się kierują? Wielu z pewnością robi to bezwiednie, z powodu braku zrozumienia. Zatem mam nadzieję, że ten post wyklaruje nieco ich zrozumienie i zmieni spojrzenie na wierne i oddane służebnice, które Yahusha powołuje wszędzie na świecie do służby w Swoim Królestwie.

Bo czy na tych dwóch - często źle interpretowanych wersetach – nie buduje się fałszywej doktryny, która totalnie zamyka usta wszystkim kobietom, nakładając na nie syndrom niższości? Bo taki właśnie jest Judaizm oraz Islam, ale czy tak powinno być w zgromadzeniach Yahushy?